№. 268. w Piątek dnia 16. Listopada 1849.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Lipsk, dn. 10. Listopada. — Głęboko lud pamięta o męczennikach, za sprawę jego poległych. Pochody ludu poważne posuwały się w wieczornych godzinach dnia wczorajszego ku Odeonowi. W towarzystwie ich wstąpiliśmy do sali przeznaczonéj na uroczystość. Naprzeciw wchodu, wgłębi sali, wznosi się pojedyńcza świątynia, któréj punkt środkowy tworzy postument z popiersiem Roberta Bluma, głowa bluszczem uwieńczona, całość korzystnie uwydatniona blaskiem dwóch olbrzymiéj wielkości świeczników, które z dwoma u stóp świątyni umieszczonemi cedrami ubiegają się o pierwszeństwo w piękności. Krzesła w wielkie półkole ustawione zamykają to miejsce poświęcone; tu spostrzegamy pewną liczbę dam w żałobie pogrążonych, pomiędzy niemi familią męczennika; do nich przytyka nieprzejrzane mnóstwo mężczyzn, poważne i jędrne twarze, powiększéj części należące do stanów roboczych. Na galeryach widać w rozmaitéj mięszaninie stami niewiasty i panny. Około godziny ósméj rozpoczyna się uroczystość marszem żałobnym z symfonii Eroica Betowena. Tony jego żałosne przechodzą w motet zajmujący Mendelsona, »Błogosławionymi są umarli,« odśpiewany przez chór robotników w sposób zadziwiający. Pośród milczenia głębokiego obecnych wchodzi pleban gminy niemiecko-katolickiéj, Rauch, na wyniesienie, na którém znajduje się świątynia. Mowa jego uczyniła wrażenie wzruszające na zgromadzenie; ma być do druku podaną. Potém nastąpił śpiew czterogłosowy, w czasie którego kobiety wieńczyły postument popiersia Bluma. Po tym wzniosłym akcie pobożności wylały się uczucia całéj massy w zachwycający śpiew, »Bóg jest silną twierdzą naszą,« którego tekst w niektórych tylko miejscach stósownie do wymagań czasu nowszego i dnia dzisiajszego zmienionym został. Z powodu szczupłości sali, która tylko 5000 ludzi objąć może, tysiące czcicieli Bluma z owéj uroczystości żałobnéj wyłączonemi zostały. Mimo nocy nieprzyjaznéj przybyli oni jednak i zalegali pobliższe place wolne i głos trąb wewnątrz budynku jakby echem pomiędzy nimi się odzywał. Tłumy pobożne zewnątrz sali zaśpiewały melodią: »a choćby świat pełen był duchów piekielnych, i chciał nas pochłonąć, to jednakże się nieulękniemy, i zamiar nasz udać się musi,« pieśń nader ważna w rozwoju nowszych dziejów, a podwakroć ważna dla Lipska.

Rasztad, d. 8. Listopada. — Dzienniki niemieckie potwierdzają pogłoskę o równoczesnem zabiciu jednego więźnia a zarazem pięciu innych strzałem do kazemat. Dziennik Deutsche Zeitung, zazwyczaj tak skory do uniewiniania i pokrywania wybryków podobnych, niemoże jednak przenieść na sobie, aby nie miał o przypadku owym bliżéj wspomnieć, i żądać zabezpieczenia przeciw barbarzyńskim rozporządzeniom w Rasztadzie, według których żołnierzowi stojącemu na straży polecono na chybi trafi strzelać do kazematy, w którejby mu się zdawało, że zachodzi jakiś nieporządek. »Jakpomiędzy dzikie zwierzęta kazać strzelać do kazematy ludźmi zapchanéj, w któréj zdaje się, iż coś zachodzi, jest tyle, co więźniów w ciągłéj trwodze śmierci i niebezpieczeństwie życia utrzymywać, to samo, co życie niewinnego, poddawać w zawisłość od pomyłki jakiegobądź żołdaka na straży, od dziwactwa kuli morderczéj, od przypadku, gdzie może który z więźniów, mając fantazyą zanadto żywą, we śnie krzyknie, albo nawet może dostanie napadu pomieszania zmysłów, co straż na dworze stojąca weźmie za pokuszenie do wyłamania się z więzienia.« Dziennik Deutsche Zeitung jest zatem zdania tego, iż to, czego żąda, niepotrzebuje uzasadnienia: »gdyż niezwłoczne zniesienie środka tak okropnego rodzaju, jak strzelanie do kazemat, powinno nastąpić, albo niemamy więcéj prawa nazywania państwa instytucyą moralną. — Daléj piszą z Rasztadu do tegoż dziennika o obchodzeniu się z jeńcami mało co już przechodzącymi liczbę 1200: że wciąż używają ich do robót rozmaitych, przyczem jednak życzyćby należało, aby ich w większych oddziałach, pod okiem licznych straży, i nawet zaprzężonych do taczek, po ulicach niewłóczono, przez co wzbudza się tylko litość słuszna pomiędzy mieszkańcami, a pomiędzy jeńcami zaś wszelkie uczucie godności własnéj umarza, i jedynie zemstę zaciętą wywołuje.

F r a n c y a.

Paryż, d. 11. Listopada. — Mimo urzędowych oświadczeń, mających na celu uspokojenie umysłów, wciąż obiegają pogłoski o ważnych wypadkach, które zajść mają. Tak utrzymują, że Ludwik Napoleon zażąda konsulatu i to przez głosowanie po gminach. Nie głosujący uważani będą, za zgadzających się z życzeniami L. Napoleona. Z tego powodu też upowszechniają i list jego z 18. Sierpnia i jego orędzie ostatnie do zgromadzenia narodowego, względem zmiany ministrów. Ponieważ lud nieośmielony nie umie rozróżniać tak wyraźnie dobrych chęci od wykonania, przeto ujęty ma być jego przegrzeczeniami i słowami, a tak obrobiony da mu swe głosy, jak pierwszym razem. — Jeden dziennik stara się upowszechnić sławę podejrzaną Carliera w ten sposób, iż powiada, że udało się jemu przejąć list kompromitujący jednego z ministrów dawniejszych Ludwika Filipa, który teraz jest głównym członkiem prawéj strony i większości w zgromadzeniu narodowem. Członek ten pisał list do Mikołaja, ale o czém, niepowiada ów dziennik. Tymczasem L. Bonaparte w nadgrodę tak ważnego policyjnego czynu, miał Carliera zamianować prefektem policyi. Jest to zwyczajny wykręt rządowy, dla czego ludzi zohydzonych w opinii publicznéj, stawia u steru władzy.

Były bankier Fould, a teraźniejszy minister skarbu postanowił zaniechać planu pana Passy, przez pożyczkę 200 milion. fr. zakrycia części niedoboru w budżecie, a to zapomocą układu z bankiem, który chce się podobno podjąć przyjmowania kasowych biletów rządu, które będą wypuszczane w obieg na bieżące potrzeby. Tym sposobem puści bank w obieg kilka milionów fr., które w sklepach butwieją. Rząd tym sposobem otrzyma potrzebne zaliczenia, lubo nie na raz, ale pod korzystniejszemi warunkami, niż od bankierów, a handel i kurs nieco się przez to ożywi. Jakkolwiek korzyści są znaczne z tego rodzaju obrotu finansowego dla skarbu, banku i handlu, jednakowoż późniéj pociągnąć może za sobą niebezpieczne skutki. Bo wyjmując z banku 200—300 milionów fr. w gotowiźnie, to zapas gotowizny zniży się do stopy prawem przepisanéj, handel zaś i przemysł raz ożywiony tym sposobem, coraz więcéj żądać będzie zasiłku od banku. Przy pierwszym małoznaczącym przypadku może być targ zalany banknotami i skarbowemi biletami, które bezwątpienia puszczać będzie bank w obieg, tak jak swoje banknoty, z tąd wyrodzi się żądanie wylosowania, a to pociągnie za sobą finansowe przesilenie. Nieznamy jeszcze szczegółów tego planu Foulda, któremi zapewne starać się będzie zapobiedz podobnemu przypadkowi.

Evenement twierdzi, że pan Flahaut otrzyma ministerstwo spraw zewnętrznych. Stronnictwo napoleonistów wciąż odbywa narady pod przewodnictwem pana de la Moskwa.

Estafette zaręcza, że L. Bonaparte chciał zaprowadzić ministerstwo policyi, ale niebyło pieniędzy w kassie na ten wydział nowy, a kredytu niechciano zażądać od zgromadzenia, bo łatwo zdarzyćby się mogło, że przez odmówienie jego, ministerstwo otrzymałoby znak niezaufania; Persigny poczeka więc na inną sposobność, ażeby wcisnąć się do władzy.

Constitutionnel przechodzi teraz na stronę nowego ministerstwa, a wszystkie jego stosunki z Thiersem teraz ustały.

Tribune des peuples donosi, że tymczasowo przestanie wychodzić.

Minister spraw wewnętrznych byłego rządu węgierskiego Szemere przybył do Paryża.

L. Raspail przypomina prezydentowi, że w swych ideach napoleońskich powiedział, że żaden bankier niepowinien zostać ministrem, a tu on sam powołał żyda Foulda kankiera do ministerstwa finansów, jak kozła do ogrodu!

Dwie okoliczności zajmują dziś uwagę publiczną: upoważnione zapewnienie Monitora, że prezydent nie wyjdzie z granic konstytucyi i odezwa nowego prefekta policyi, poprzylepiana na wszystkich rogach. Podajemy je w tłomaczeniu.

Monitor pisze: »Prezydent wyrzekł w ostatniéj orędzie swojéj: Chcę się stać godnym zaufania narodu, utrzymując konstytucyą, którą poprzysiągłem. Te wyrazy są jasne i dobitne, nie potrzebujące tłomaczenia ani domysłu. Są to nieoledwie wyrazy pierwszéj jego przysięgi. A jednak w pewnych dziennikach, w salonach, na zgromadzeniu narodowém, wszędzie nareszcie rozsiewają wieści o zamierzonym zamachu, niepokojące złośliwie bezpieczeństwo publiczne, zwalają bowiem tę groźbę na głowę tych osób, które najłatwiéj opinią publiczną zaalarmować mogą. Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że w tém jest zła wola i ohydne oszczerstwo, najgrawające się z poczciwości tego, który nigdy słowa swojego nie złamał.«

Odezwa prefekta policyi Carlier brzmi jak następuje: »Mieszkańcy Paryża! Wysokie zaufanie prezydenta rzeczypospolitéj powołało mnie na urząd prefekta policyi. Będzie to dla mnie wiecznie zaszczytém, żem za godnego osądzony został do popierania w drażliwych okolicznościach wielkiéj i otwartéj polityki, naznaczonéj czynami i oświadczeniem naczelnika państwa. Wzywam moich współobywateli do udziału i pomocy, przyrzekając im, że będę usilny i sprężysty. Ludzie spokojni każdego powołania widzieć wemnie będą przyjaciela, zaś jestem i będę zawsze, nie powiem nieprzyjacielem, ale niezłomnym i niezmordowanym przeciwnikiem wichrzycieli, tak naczelników, jak ich pomocników. Dawać będę protekcyą religii, pracy, rodzinie, własności, dobrym zamiarom, a nawet skrusze. Będę czujnym i surowym na socyalizm, na niemoralność, na nieporządek, na gorszące publikacye, na zatwardziałość burzycieli. Odzywam się do was, gwardyo narodowa, naczelnicy przemysłu i ojcowie familii, do was kupcy i pracownicy, pomagajcie sobie sami w spełnianiu mojego powołania. Jest to rzeczą dobrych obywateli ułatwiać działanie władz i prawa. Karność wewnątrz rodzin i warsztatów, jest najpotężniejszym posiłkiem policyi państwa. Nasza sprawa jest ta sama. Wy chcecie aby was władza zasłaniała, my chcemy wolności rozsądnéj. Umiarkowanie wsparte na sile, pokona złe namiętności, nie wątpijcie o tém. Najtwardsze dni już przeszły, ale nie trzeba usypiać po pierwszych powodzeniach. Nic się nie zrobiło, jeżeli dla porządku i bezpieczeństwa, coś jeszcze pozostało do zrobienia. Mieszkańcy Paryża! Dziś trzeba zawiązać ligę socyalną naprzeciw socyalizmowi. To sprawa wszystkich rodzin, wszystkich interesów. Rozbudźmy zaufanie prywatne przez bezpieczeństwo publiczne; nadajmy przyszłość wszystkim exystencyom, przez utrwalenie ustaw sumiennie szanowanych, ale i sumiennie zastósowanych. Pomiędzy nami wszystkimi jest solidarność bezpieczeństwa. Mamy zatém prawo liczyć jedni na drugich. Liczcież i na mnie.

Paryż, dnia 10. Listopada 1849.

Prefekt policyi P. Carlier.

Widziane i zatwierdzone w min. spr. wewn. Ferd. Barrot.

Prawo o wychowaniu publiczném byłego ministra Falloux, istne dzieło jezuickich zasad, odesłane zostało z izby do rady stanu, większością tylko jednego głosu; wielka część prawicy głosowała z lewicą. Czy może powiadali jedni drugim, jak Nowosilców Konstantemu, że gdyby taki system wychowauia przeprowadzony został, byłoby jednak w kraju za ciemno? Opozycyi o nic nie chodziło, jak o zyskanie czasu, spodziewając się, że tymczasem jakie zajdą wypadki, które zmienią postać rzeczy.

Proces w Wersalu. Posiedzenie dnia 8. Listopada. — Adwokat jeneralny uzasadnia dalszy ciąg aktu oskarzenia, przechodząc do uzasadnienia skargi przeciw pojedyńczym oskarzonym. Oskarza nasamprzód członków komitetu demokratyczno-socyalnego i komitetu prasy. Najwięcéj kładzie przycisku na winę oskarzonego André, wystawiając go, jako jednego z najczynniejszych, najzdatniejszych i organicznych członków towarzystwa socyalistów. André się wypiera i żąda dowodów materyalnych, atoli sumienie sędziów przysięgłych nabyło przekonania o jego winie i zedrze maskę z zapierającego się.

Oskarza następnie obżałowanych Dufélix, Lebon, Bacene, Langlois. Ostatni nie był odpowiednim redaktorem dziennika le peuple. Atoli na mocy plakatów, które w biórze tego dziennika znaleziono, na mocy listów, które były przedmiotem śledztwa, wnosi, że jest winnym zbrodni stanu.

Skargę przeciw oskarzonemu Paya uzasadnia adwokat jeneralny na mocy artykułów, które umieszczał po dziennikach, a szczególniéj na mocy korrespondencyi, któréj się wypiera, a która niepodobno, aby nie miała być jego pióra. Dalszy ciąg uzasadnienia skargi podejmuje adwokat jen. Suin, wyręczając adwokata jen. Royer. Wytacza dowody przeciw oskarzonym drugiéj kategoryi, t. j. Commissaire, Suchet, Maigne, Fargin-Fayolle.

Anglia.

Londyn, dn. 8. Listopada. — Na wczorajszém posiedzeniu rady gminnéj w Londynie chciał członek jeden, R. Taylor, podać petycyą do lorda Dudley Stuarta, a drugą o pozwolenie sali w giełdzie do wyprawienia bankietu w celu zapomożenia wychodzców węgierskich. Kiedy jednak przewodniczący wezwał go, aby wniosek swój poparł, oświadczył, iż cofa takowy, zwłaszcza dla tego, że w czasie tym, gdzie co tydzień a nawet dnia każdego Węgrzy tracą przyjaciół i krewnych, sprzeciwia się ich uczuciu szukać wsparcia przez bal lub inne uciechy publiczne. Zresztą jest przekonany, że rada gminna, skoro na przyszłość wezwaną będzie, aby dla Węgrów nieszczęśliwych cokolwiek uczyniła, odpowie wezwaniu temu w duchu, jakiego już nieraz dla uciśnionych dała dowody. Im więcéj dolegliwości Węgrów znane będą światu, tym większa będzie dla nich sympatya, i kiedy czas stósowny nadejdzie, nieomieszka on odwołać się do ludzkości rady gminnéj i swoich współobywateli.

Z Irlandyi piszą, że ludność katolicka na północy zamyśla energiczny stawić opór najnowszemu wystąpieniu oranżystów. W czasach ostatnich zaopatrzyła się dostatecznie w broń palną, i za najmniejszą zaczepkę chce niepospolitą dać im nauczkę. Stanowisko rządu w obec téj walki stronnictw jest nader trudne, mianowicie co się tyczy orażystów, którzy hardzi są z tego, że w przeszłym roku rewolucyjnym oni to rządowi silną dali pomoc, i że on bez ich posiłków niebyłby podołał szerzeniu się rewolucyi w Irlandyi, a teraz rząd po nieprzyjacielsku sobie znimi postępuje. Chcą oni także ogłosić publicznie układy pomiędzy rządem a nimi zawierane, z których pokazuje się, że rząd formalnie prosił ich o pomoc.

W przeszłym tygodniu odbyły się 3 wielkie meetingi przyjaciół pokoju. Jeden w Londynie, drugi w Birmingham, trzeci w Manchester. Na każdym z tych zebrań znajdowało się od 7 do 10,000 członków. Uchwały kongresu Paryskiego zostały w zupełności zatwierdzone.

Margrabia Lansdowne prezes gabinetu St. James zaprosił do swéj wiéjskiéj rezydencyi Franciszka Pulszkiego wysłannika byłego rządu węgierskiego.

Gazeta Londyńska donosi, że Turcy rozpoczęli blokadę wyspy Samos.

Włochy.

O zastąpieniu kardynała Antonelli przez innego ministra spraw zagranicznych na wniosek dyplomatycznych reprezentantów państw katolickich, nic jeszcze pewnego niesłychać. Zdaje się jednakże, iż z pewnéj strony robią przeciw niemu wycieczki. Albowiem dziennik Legge zamieszcza list z Rzymu pisany dnia 30. Października, według którego Lambruschini przesłać miał Piusowi IX. pismo krytykujące bardzo surowo system Antonellego i polecające jego świętobliwości, aby się zupełnie przeciwnego temu chwycił postępowania. Rady Lambruschiniego podobno wpływu swego na usposobienie papieża niechybiły. — Gazeta Times ma wiadomość z Rzymu z dnia 31. Października, według któréj powrót papieża do Rzymu w ogóle lepiéj jest uważany, aniżeli się tego było można spodziewać. Bez pytania obecność bagnetów cudzoziemskich będzie jeszcze długo potrzebną, dla utwierdzenia władzy jego; ale cała massa ludności sprzykrzyła już sobie stan obecny, i koniec jego, bądź jak chcesz wypadnie, z wielką radością powita. Interes materyalny nareszcie górę weźmie, radykalistów i wszelkich ludzi z poświęceniem powyganiano, a tak nazwani umiarkowani zaczynają się teraz pokazywać. Handlerze, oberzyści, szynkarze i rzemieślnicy czują, że przez nieobecność papieża i kardynałów połowa przeszło dochodów z całego państwa niekonsumuje się w stolicy, i że bogaci cudzoziemcy, którzy im najwięcéj zarobku dawali, niebędą odwiedzali Rzymu tak długo, dopóki niepewność lub niebezpieczeństwo zagraża. Wchodząc pomiędzy lud najrozmaitszych stanów i sposobów myślenia przekonać się można, iż ludzie, którzy niedawno jeszcze, może przed miesiącem głośno przeciw papieżowi powstawali, dzisiaj najbardziéj tęsknią za jego powrotem. Mają oni bowiem jeszcze nadzieję, że Pius IX. przekona się, jak stósowną byłoby teraz rzeczą, wyrzec kilka słów, któreby poddanych jego zasłaniały przed mięszaniem się duchowieństwa do spraw życia codziennego; żądają oni jednakże przywrócenia bezwarunkowo panowania jego, i wątpić nienależy, iż papież znajdzie dobre przyjęcie. Zresztą opis ten usposobienia umysłów ściąga się tylko do Rzymu i obwodów południowych, ale za sposób myślenia mieszkańców Viterbo, Ankony lub Bolonii referent bynajmniéj nieręczy. Błędem największym rządu papieskiego jest, że wszystkie wyższe urzędy piastują wyłącznie księża, i jak długo się ogółem takowy utrzyma, zawsze administracya jednéj tylko klassy interesa popierać będzie. Prawda, że liczba urzędników świeckich duchownych jest jak 10 do jednego, i szczególniéj stosunki tego niezaniedbują wynosić, dla wykazania, iż sekularyzacya posad nastąpiła, ale jak mało potrzeba zastanowienia, aby donieść nicości twierdzenia owego, i nikt bezwątpienia nieda w siebie inaczéj wmówić, jak że dopóki księża na czele wydziałów administracyi pozostaną, urzędnicy niżsi powolnymi ich niewolnikami będą.

Z Neapolu piszą pod d. 28. Października, że już kilkanaście wyroków zapadło przeciw obwinionym o wykroczenia polityczne. — Akademicy neapolitańscy zmuszeni będą na przyszłość pobierać nauki swoje nie w stolicy, ale w kolegiach jezuickich po prowincyach.

Neapol, dn. 31. Października. — Papież wyjechał wczoraj do Beneventu, owego jedynego miasta państwa rzymskiego, które dla swego odrębnego położenia w granicach królestwa neapolitańskiego, wolnem pozostało od rewolucyi, i w którém rząd papieski pod delegatem się utrzymał. A teraz jest ono pierwszém miastem państwa, które przy powrocie Piusa IX. ogląda. Od czasów Benedykta XIII. (Orsini Gravina) żaden papież niepostał w Benewencie, a od tego czasu już 125 lat upłynęło. Pius IX. mieszka w pałacu arcybiskupim, i zamyśla dnia 3. Listopada do Portici powrócić.

Austrya.

Wiedeń, dn. 12. Listopada. — Hauslab wrócił z swéj missyi do Widynia. — Wczoraj kurier z Konstantynopola przywiózł wiadomości budzące niespokojność. Wysoka porta milczy względem stanu układów o wychodzców węgierskich, gdy tymczasem listy wiedeńskie zawierają przyjemne dla Austryi wiadomości. Zdawało się, że sprawa wzięła lepszy kierunek, gdy się dowiedziano, że posłów tureckich przypuszczono na posłuchanie do dwóch cesarzy rossyjskiego i austryackiego. Aż tu nagle gruchła w Konstantynopolu wiadomość, że wielka flota angielska przybyła do Mitylene a francuska do Smyrny. Od tego czasu panuje wzburzenie umysłów w Konstantynopolu i mówią, że lord Palmerston chce wojny z Rossyą i żąda dla tego przeniesienia wychodzców na okręty angielskie. Porta jednak głębokie zachowuje milczenie.

Czechowie, którzy teraz widzą dokąd ich prowadzi polityka monarchii rakuzkiéj zamienionéj na sławiańską, opierają się systematowi centralizującemu a dziś w Austryi dospotyczno-niemieckiemu i obstają przy systemacie federacyjnym, to jest demokratyczno-sławiańskim. Odznacza się pod tym względem Hawliczek redaktor Narodowych Nowin. Prager Zeitung, gazeta czarno-żółta, która nie ma zręczności ministrów austryackich, ale z gburowatością niemiecką opowiada cele i położenie Austryi, odpierając zarzuty Hawliczka daje się domyślać, iż centralizacya Austryi dla tego musi przyjść do skutku, że tego chce Moskwa i trzeba uledz Moskwie. O to wydanie głównéj tajemnicy teraźniejszego rządu austryackiego gniewa się niezmiernie wiedeńska Presse.

Niemcy mieszkający w obwodach serbskich, przywłaszczając sobie ziemię, na któréj mogliby się raczéj uważać za gości, zbierają pilnie podpisy na protestacyą w Wiedniu, przeciw utworzeniu województwa serbskiego. Jest to oczywiście gra rządowa, a z niéj łatwo się domyślić, że marzenie Serbów o województwie przeminie bez skutku.

Czytamy w Südslavische Zeitung: »Wiadomości nadchodzące z Wiednia, warsztatu naszéj najbliższéj przyszłości, nie pozwalają nam, po tylu ofiarach i klęskach wyglądać pożądanego losów naszych rozstrzygnięcia. Gotowe alaborata naszych ludzi zaufania o porządku gminnym, o organizacyi żupaństw, rady banalnéj, sądownictwa i t. p. odesłane im zostały przez ministeryum z tą uwagą, że wspomnione wypracowania nie odpowiadają urządzeniom innych krajów koronnych; wskazano mianowicie na organizacyą sądownictwa w Węgrzech, według którego ma być wypracowany operat dla naszego kraju i ministerstwu przedstawiony. W ten sposób, nie mielibyśmy własnego sądu najwyższego, ale tylko sekcyą w wiedeńskim sądzie kassacyjnym. Wiele mówią o bliskiém zwołania naszego sejmu krajowego, mającego ogłosić cesarską rezolucyą na przeszłoroczne uchwały sejmowe. Na tym sejmie, inne przedmioty nie przyjdą pod roz prawy; tak miał rząd postanowić. Do tego przyłącza się nadto religijne rozdwojenie przez pewne osoby podbudzane, a niweczące usiłowania bana ku połączeniu województwa z trójjedynem królestwem, co miało spowodować zerwanie między banem a patryarchą. — Od kilku dni obiega tu pogłoska, że jen. Mayerhofer, za staraniem patryarchy, przeznaczony jest na godność serbskiego wojewody.

Gazeta peszteńka z dn. 8. b. m. podaje zasady tymczasowéj organizacyi instytutów naukowych w Węgrzech. Minister oświecenia przyjmuje za główną podstawę nowéj organizacyi, że praktykowany dotąd we Węgrzech system nauczania, odróżniający się we wszysystkiem prawie od systemu w innych krajach monarchii używanego, zmienionym być winien w ten sposób, aby uczniowie węgierskich zakładów naukowych uzdolnieni byli do służby publicznéj nie tylko w swoim kraju, ale i w całém państwie austryackiem. Rozmaite narodowości kraju są dostatecznie uwzględnione, a oddzielenie zakładów według wyznań tam tylko zostaje utrzymane, gdzie połączenie przeprowadzić się nie da. Nadzór instytutów naukowych należy do nadkomissarzy dystryktowych, którym przydani zostają inspektorowie szkół, a tych zadaniem jest epuracya dotychczasowych zakładów tak co do uczniów jak i nauczycieli, zamknięcie szkół, mianowicie prawnych, w politycznym względzie szkodliwych, lub które zdolnymi nauczycielami obsadzone być nie mogą, założenie nowych i przekształcenie dawnych zakładów na powyż rzeczonéj zasadzie, oddalenie wszelkiego przymusu co do języka, nakoniec podniesienie dokładnych dat statystycznych o wszystkich prywatnych i publicznych szkołach, ich założeniu, o liczbie nauczycieli, zasobach it. Godnym uwagi jest ostatni paragraf, zmniejszający liczbę wyższych zakładów naukowych z powodu, »że te w dotychczasowéj ilości i jakości ich w Węgrzech nie tylko do prawdziwego ukształcenia nie przyczyniają się, ale raczéj zgubną zręczność do politycznéj agitacyi rozkrzewiają.

Jakie jest obecne usposobienie umysłów w Węgrzech, okazuje się z chętnéj łatwowierności z jaką węgierska publiczność przyjmuje najniepobniejsze do prawdy pogłoski. I tak, gdy administracya żeglugi parowéj wydała obwieszczenie donoszące o wstrzymaniu z powodu zaszłych przeszkód obiegu parostatków na Cissie, między Szkolnokiem, Szegedynem a Zemuniem, wnet wyprowadzono ztąd najdziwaczniejsze wnioski. Mówiono między innemi, że Turcy wraz z Węgrami przekroczyli granice, pobili wojska cesarskie, znaczną liczbę dział zabrali i kilka twierdz zajęli. Tego to rodzaju wieści znajdują wiarę. — Gmina żydowska Budu Pesztu polegając na zapewnieniach wiedeńskich dzienników, łudziła się nadzieją, że nałożona na nią przez naczelnie dowodzącego kontrybucya będzie jéj odpuszczona; tém dotkliwiéj ugodziło całą ludność żydowską świeże rozporządzenie feldm. Haynau, z daty onegdajszéj, polecające złożenie w przeciągu 48 godz. następującéj z kolei raty kontrybucyjnéj w summie 200,000 zlr. m. k. z oznajmieniem, iż w razie nieuiszczenia się gminy, 20 najznaczniejszych kupców żydowskich, będzie jako zakładnicy, uwięzionych. Łatwo sobie wyobrazić jakie ztąd zamieszanie, jakie zabiegi. Nakoniec późno w wieczór znalazł się reskrypt cesarski, wstrzymujący kontrybucyą; nawał interessów był powodem, że ów reskrypt przez 9 dni spoczywał w pewnéj szafie, za nim się dostał w ręce nadkomendanta armii.

Południowi Słowianie, to jest Kroaci i Serbowie jeszcze trwają w dobréj wierze, że rząd austryacki będzie się starał o podniesienienie ich narodowości. Pisma słowiańskie toczą spór czy województwo serbskie będzie krajem zupełnie udzielnym, czy też z Kroacyą połączonym. Stronnictwo postępowe tak u Kroatów jak u Serbów, jest za połączeniem. Marzenia Słowian rozciągają się i do oświaty, a mianowicie, że Austryacy założą uniwersytet czysto słowiański w Lublanie (Laibach).

W Peszcie obiegała 6. b. m. pogłoska, że b. węgierski minister policyi Madarasz schwytany został i już jest w drodze do Pesztu. Mówiono również, że wyśledzono miejsce pobytu żony Koszutha. — Według najświeższych doniesień z Zemunia, przybyła tamże statkiem parowym znaczna liczba ułaskawionych wychodźców z Widdyna.

(Wiadom. bież. z 6. b. m.) Armia w Węgrzech stojąca składa się nateraz z 13 korpusów obejmujących razem 94 bataliony piechoty, 118 szwadronów jazdy i 231 dział.

Zamieściliśmy przed kilkoma dniami, wydane przez ministra skarbu rozporządzenie o podatku od dochodów. Rozbierając mniéj więcéj szczegółowo każden nowy dekret ministeryalny, o ile tenże pośrednio lub bezpośrednio nas dotyka, winniśmy zdać sprawę i z wspomnianego rozporządzenia: zamieszczamy więc obecnie podany w dzienniku Wanderer artykuł, zastrzegając sobie następnie dalsze uzupełnienie o ile artykuł ten całości przedmiotu według nas nie ogarnia.

»W roku 1798. pierwszy podatek od dochodu wprowadził minister Pitt w Anglii. Wynosił on 10 od sta. Postanowiony i nadal w r. 1803., po traktacie w Amiens zmniejszony na 5^0_0, podniesiony w r. 1805. do 6^0_0, w r. 1806. do 10^0_0, i tak ciągle pobierany aż do końca wojny. Podlegały temu podatkowi dochody przenoszące 50 ft. szt. i oznaczono czysty dochód dzierżawczy w $\frac{3}{4}$ płaconéj właścicielowi kwoty. Utrzymywał się aż do końca wojny i wnet po zawarciu pokoju silnych znalazł przeciwników, powstających tak przeciw niemu, jak przeciw budżetowi armii, o któréj lord Granville powiedział, że jéj wielkość (150,000) zagraża wolności ojczyzny.

Przeprowadzony w r. 1842. przez Peela i odtąd stale istniejący podatek od dochodów, miał według poprzedniego wyrachowania przynosić czystego 3,700,000 funt. i wyznaczał 7 pensów za każden funt, tj. nie całe 3^0_0. Dotykał wszystkich dochodów, przechodzących 150 ft. bez względu na jego źródła krajowe lub zagraniczne, azatém dochodów długu krajowego, dywidendów bankowych itd. itd. Oszacowano dochód roczny narodu na 181,800,000 ft., ale jego czwarta część (tj. niżéj 150 ft.) nie należała do budżetu. Rozporządzenie to nie obejmowało Irlandyi. Urząd stemplowy i taksacyjny, miał naczelny nadzór nad poborem podatków, a stojący pod nim komissarze prowincyalni mianowali w każdym powiecie assystentów i radzców podatkowych. W trzechletniém przeciągu wyrachowano dochód z handlu i rzemiosł, dochody z prac umysłowych oznaczono z dat ostatniego roku. Kiedy Feel przeprowadził ten podatek, wniósł zarazem zniżenie cła od 750 przedmiotów z ogólnéj ilości 1200 umieszczonych w angielskiéj taryfie. Wszakżeż oszacowanie dochodu i summy podatkowéj okazało się za niskie. Z 191 milionów wypada na każdą głowę 10, która to summa w Anglii nie wystarcza do wyżywienia człowieka. Zamiast 143,850,000 ft. opodatkowanych było 166 milionów, a podatek przynosił w przeciągu 5 milioów funtów. Finansiści nie wiedzieli, czyli ta summa pochodzi z podatku od rzeczywistego dochodu, czyli też nie jeden dochód nie został wyżéj podanym, niżeli jest w istocie: Przypominamy sobie, że wszystkie pensye 150 ft. na żądanie pobierających od chwili zaprowadzenia podatków zniżone zostały do 149, a łatwo też przewidzieć, że jeżeli tylko kredyt nie ma przeważającego wpływu, podania będą niższe od rzeczywistości. Przed dwoma latami wiele bankróctw pokazało, że znaczna ilość dochodów nie istniejących, opodatkowaną była. Zgodzono się powszechnie, że oszacowanie fałszywe jest w oznaczeniu czwartéj części przychodu ogólnego narodowego, jako dochodu poniżéj 150 ft., okazało się bowiem, że $\frac{5}{6}$ ludności nie podlega obecnemu prawu, że w Szkocyi, Anglii i Walii znajduje się 5 milionów dorosłych mężczyzn, których najniższy zarobek wynosi dziennie 1 szyling, czyli 18 ft. rocznie, zkąd wypada 90 milionów ft. na tę tylko część ludności, kiedy według urzędowego oszacowania $\frac{1}{4}$ część 198 milionów tj. 48 milionów miała nie podlegać podatkowi.

Zarzucono to szczególniéj podatkowi od dochodów w Anglii, że chociaż uboższéj klassy bezpośrednio nie dotyczy, to przecież jest jéj szkodliwym, gdyż wydatki bogatszych o całą kwotę płaconego podatku zmniejszyć się musiały. Zarzut ten wszakże upada, jeżeli zważymy, że wspomniony po-

datek nie dotyka owych 5 milionów mieszkańców, ale ich dziennego zarobku, kiedy tymczasem nałożona na przedmioty konsumpcyjne opłata, o wiele więcéj pośrednio na owych 5 milionach ciężyła. Pokazała się konieczność kontroli podań mających opłacać podatek, bo inaczéj podstęp niszczył całą działalność prawa; ale z drugiéj strony kontrola pociągająca za sobą ścisłe śledztwo, mogła się stać groźną dla tych, których kredyt musiałby ucierpieć na wyjawieniu stanu majątkowego. Jeżeli więc nie można było uniknąć téj konieczności trzeba było jéj skutki w ten sposób złagodzić, ażeby śledztwo sporządzane było w razie uzasadnionego podejrzenia i dokonane przez władze z innego powiatu. (D. c. n.)

G a l i c y a.

Lwów, 7. Listopada. — Otrzymaliśmy następującą wiadomość z Warszawy: »Ze względu na spokojne stosunki teraźniejszego czasu, ujrzał się JO. książę nemiestnik spowodowany zaprowadzić niejakie ułatwienie w wydanem z powodu wypadków w r. 1848. rozporządzeniu, według którego nie wolno było wydać żadnemu obcemu poddanemu paszportu ces. rossyjskiego poselstwa lub konsulatu dla wnijścia do tego królestwa, bez uprzedniego upoważnienia od JO. księcia. Ułatwienia te mają nastąpić na korzyść tych cudzoziemców, którzy albo przez swój stan, albo przez swoje antecedencye, albo nakoniec przez właściwość spraw, powołujących ich do Polski, nastręczają większą rękojmię nienagannego, politycznego postępowania, jakie podczas swego tutejszego pobytu zachowywać będą. Na mocy tego upoważnione są ces. rossyjskie ambasady i konsulaty wydawać paszporta do tego królestwa bez zasięgnienia uprzednio pozwolenia od JO. księcia namiestnika:

1) Wszystkum indywiduom należącym do klassy kupców, albo też ludzi przemysłowych, oraz ich familiom i służącym, jeżeli się do tego królestwa w sprawach swego powołania chcą udać, i jeżeli dotychczasowe ich postępowanie polityczne bez wszelkiego było zarzutu.

2) Wszystkim indywiduom, które dla sądowych spraw życzą sobie do tego kraju się udać, równie jak ich familiom i sługom, jeżeli się przynależną sądową cytacyą lub pozwem wywiodą, i jeżeli ich polityczne antecedencye również są wolne od wszelkiego zarzutu.

3) Austryackim właścicielom gruntów, którzy także i w tym kraju mają swe dobra, równie jak ich familiom i służącym, jeżeli złożą dowód, że ich pobyt tutaj koniecznie jest potrzebny i jeżeli dawniejsze ich postępowanie polityczne bez zarzutu było. Nakoniec

4) Mieszkającym w tém królestwie obcym poddanym, którzy je na niejaki czas opuścili i życzą sobie znowu do niego powrócić, jeżeli polityczne ich postępowanie podczas pobytu za granicą nie dało żadnego powodu do nagany albo zarzutu.

Sekcya towarzystwa dobroczynności we Lwowie odbyła wczoraj naradę. Przełożony téj sekcyi najprzewielebniejszy Jmć X. arcybiskup obrz. łaciń. kawaler Baraniecki przekonawszy się przy téj sposobności o wielkim niedostatku tutejszego instytutu ubogich i o bardzo zmniejszonych funduszowych zasiłkach jego, złożył na ręce komissyi instytutu ubogich kwotę 500 zł. r. m. k., za któryto wspaniałomyślny dar oświadcza się niniejszém publicznie szlachetnemu dawcy w imieniu cierpiącéj ludzkości najtkliwszą podziękę.

— Potwierdzonym przez sąd wyrokiem komissyi skazano dramatycznego artystę Ernst za podburzające mowy, stósownie do proklamacyi z dnia 10. Stycznia b. r. na 4ro-dniowy areszt, od dalszéj indagacyi odstąpiono i wyznaczoną karę wykonano.

Królestwo Polskie.

Z nad granicy polskiéj, dn. 10. Listopada. — Do Kalisza nadszedł roskaz z Warszawy, aby pensionat panien u panny Fülleborn także został oddany pod śledztwo, za zabiegi polityczne. Komissya utworzona z półkownika rossyjskiego i urzędników policyjnych wyprowadza śledztwo z panien, 40 z nich przesłuchano i zabrano im seksterna, pudełeczka i noty, ale nieznaleziono w nich nic niebezpiecznego. Tymczasem córka burmistrza kaliskiego Służewska w oczy swoim koleżankom wypowiada, co która do niéj mówiła politycznego. Ciekawi jesteśmy końca téj wielkiéj sprawy. — W Polsce nowe podatki zostaną zaprowadzone od pieców, od okien, a po wsiach od pojazdów. Na zbytek w pojazdach choruje młodzież polska, skoro ma majątku kilka tysięcy talarów, trzyma piękny ekwipaż, zbytkowne konie, które zazwyczaj w kilka miesięcy po ożenku sprzedają żydkowie. Kiedyć żydkowie na téj słabości zarabiają, czemuż rząd nie ma przytém rocznie ciągnąć zysków. — Rząd nasz nie ma pieniędzy. Skoro bieda i kłopot go naciśnie, woła Morawskiego ministra skarbu aby starał się o pieniądze, a ten cudowny człowiek bez pożyczki zaraz je ma poddostatkiem. Wypuszcza w monopole tabakę, zaprowadza podatki od rzezi, trunków, zacieru i t. p. W tym roku za te wynalazki finansowe otrzymał Morawski 100,000 rubli, w nagrodę.

G r e c y a.

Ateny, dn. 30. Października. — Flota angielska składająca się z 14 okrętów wojennych rozmaitéj wielkości, widzianą była przed kilku dniami w bliskości brzegów naszych, i odpłynęła w kierunku Tenedos, dokąd flota francuska także się udała. Każdego dnia przybijają i odbijają często-kroć nawet w nocy, angielskie okręty parowe, oddają swoje papiery i płyną daléj. Nikt niewie zkąd i dokąd.

T u r c y a.

Porta wydała rozkaz do wszystkich gubernatorów, aby dawali wszelką opiekę wychodzcom, którzyby się do nich zgłaszali, wyjąwszy jedynie takich, przez których przyjęcie gabinet mógłby być skompromitowanym. Dzienniki tureckie stolicy są bardzo małomowne pod względem najgłówniejszéj okoliczności t. j. rossyjsko-austryackiego nieporozumienia. Podług listu z Odessy z 26. Października zamieszczonego w Patrie, nieprzyjechał tam jeszcze w tym dniu Fuad Effendi z powrotem z Petersburga, lecz każdéj chwili był spodziewanym. Wojska tureckie stojące dawniéj w księstwach naddunajskich skoncentrowały się i cofnęły cokolwiek. Załogi wojskowe w Szumli i Warnie wzmocniono. Jenerał Lüders opuścił znów Odessę dnia 21. i powrócił do Bukaresztu. — Okrętem tureckim przybyło przed niedawnym czasem kilkunastu najznakomitszych obywateli z Samos do Konstantynopola, w celu pokazania uległości swojéj i podania zażaleń do rządu z powodu położenia obecnego ich ojczyzny. Odebrali zapewnienie, iż zażalenia ich będą uwzględnione, skoro tylko wyspy do posłuszeństwa powrócą. — Co się tyczy wiadomości najnowszych dziennika Patrie z Petersburga, oświadcza paryska Presse, iż doniesienie dziennika tego, jakoby dnia 15. Października wyjechał kuryer z Paryża do Petersburga, jest nieuzasadnione. Podobnie powątpiewa o prawdziwości depeszy wspomnianéj w dzienniku des Debats i Monitorze, według któréj car miał dać odpowiedź tchnącą zgodą posłowi tureckiemu. National utrzymuje, że pogłoska owa puszczoną została dla spekulacyi giełdowych.

A m e r y k a.

Nowy-Jork, 20. Paźdz. — Republikańskie państwa Ameryki spodziewały się, że i w Europie ujrzą te same formy rządu, z czegoby był ściślejszy ich stosunek z narodami europejskiemi wypłynął. — Tymczasem Ameryka przekonała się, że rzeczypospolite na starym lądzie były tylko meteorami, które znikły, zaledwie się pokazały, i z których jeden tylko jeszcze złudliwém światłem republikańskiéj wolności przyświeca. Ztąd poszło, że się Zjednoczone Stany Ameryki północnéj ściśléj z Anglią połączyły, bo tam przynajmniéj jest podstawa rządu, na którą liczyć można, jest rękojmia dla stosunków handlowych, któréj dziś niedają ani reakcyjne państwa Europy, ani pseudorepublikańska Francya. Mocą zawartego układu między Stanami a rządem W. Brytanii od 1. Stycznia roku przyszł. okręty wszelakie angielskie pod temi samemi warunkami wpływać będą mogły do wszystkich przystani w Stanach Zjednoczonych, pod jakiemi ich własne okręty wpływają. Ta prerogatywa dla żeglugi angielskiéj przynosząca jéj niesłychane handlowe korzyści tém bardziéj uderza, że dziś na czele rządu angielskiego stoi stronnictwo Whigów, będących deklarowanymi zwolennikami protekcyjnego handlu.

OBWIESZCZENIE.

Przy sposobności w dniach 29. i 30. Października r. b. publicznie sprzedanych fantów w tutejszym lombardzie miejskim przedawnionych, okazała się przewyżka z wniosku dla niektórych dłużników fantów.

Posiedziciele listów lombardowych: Nr 6095. 6492. 6554. 6976. 6980. 6999. 7305. 7385. 7520. 7587. 7619. 7674. 7746. 7868. 7933. 8112. 8117. 8130, 7358. 8151. 8225. 8504. 8516. 8543. 8557. 8575. 8584. 8600. 8603. 8629. 8670 8672. 8683. 8769. 8829. 8895. 9230. 9260. 9320. 9363. 9372. 9463. 9505.

wzywa się niniejszém, aby się zgłosili w przeciągu 6ciu tygodni do tutejszego lombardu i odebrali za oddaniem poświadczeń lombardowych, i za kwitem przewyżkę, jaka pozostała po potrąceniu otrzymanéj pożyczki i zaspokojeniu prowizyi aż do czasu przedawnienia fantu, inaczéj przewyżka wpłynie stósownie do przepisów do kassy miejskiéj ubogich, poświadczenie zaś lombardowe przepada z wszelkiémi do niego prawami.

Poznań, dnia 8. Listopada 1849.

M a g i s t r a t.

Król. Sąd powiatowy.
Wydział pierwszy, dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 8. Sierpnia 1849.

Nad pozostałością zmarłego tu w Poznaniu dnia 7. Lutego 1847. r. byłego Ministra i Sekretarza Stanu, Stanisława Brezy, otworzono dziś process spadkowo-likwidacyjny.

Termin do podania wszelkich pretensyj wyznaczony, przypada na dzień 12. Grudnia r. b. w izbie naszéj instrukcyjnéj przed Sędzią Pilaskim o godzinie 10. przed południem.

Kto się w tymże terminie nie zgłosi, utraci wszelkie prawa pierwszeństwa i z pretensyą swoją tylko do tego odesłaném zostanie, coby się po zaspokojeniu tych wierzycieli, którzy się zgłoszą, pozostało.

Zamiejscowym wierzycielom podają się na mandataryuszów rzecznicy Brachvogel, Douglas, Tschuschke, Zembsch i Gregor.

Kurs giełdy Berlińsk. Dnia 14. Listopada 1849.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	5	$106\frac{1}{2}$	106
Obligi długu skarbowego ..	$3\frac{1}{2}$	89	$88\frac{1}{2}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	102	—
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$85\frac{3}{4}$
Obligi miasta Berlina	5	$103\frac{5}{8}$	$103\frac{1}{8}$
Listy zastawne Pruss. Zachod.	$3\frac{1}{2}$	—	$89\frac{1}{4}$
„ „ W. X. Poznańsk.	4	—	—
„ „ dito nowe	$3\frac{1}{2}$	—	$89\frac{5}{8}$
„ „ Pruss. Wschod.	$3\frac{1}{2}$	—	$94\frac{1}{2}$
„ „ Pomorskie. . .	$3\frac{1}{2}$	$95\frac{1}{2}$	95
„ „ March. Elek. i N.	$3\frac{1}{2}$	$95\frac{3}{4}$	$95\frac{1}{4}$
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 tal. .	—	$12\frac{3}{4}$	$12\frac{1}{4}$
Disconto	—	—	—
Dr. żel. Starogrod-Poznańskiéj	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{3}{8}$